

Winne gołębie czy ludzie ?

Data publikacji: 26.05.2010 13:00

□

Szczególnie zimą wzbudzają naszą litość. Podrzucamy im ziarenka i kawałki chleba. Za swój dobry uczynek możemy jednak zostać ukarani. Samo dokarmianie nie jest wykroczeniem, ale zaśmiecanie miejsc publicznych – już tak.

Przeciwnicy dokarmiania gołębi mówią, że mają dosyć bałaganu i odchodów, które zostawiają po sobie ptaki. Zwolennicy są zdania, że lepiej jest nakarmić resztkami suchego chleba ptaki, niż zanieść taki pakunek do kosza na śmieci i patrzeć, jak dobiera się do pożywienia wygłodzony szczur.

- Kilka razy udało mi się natknąć na zwierzę, które spacerowało po śmietniku. Ludzie wyrzucają do kosza zbyt wiele jedzenia. Na to nikt się nie skarży – mówi oburzony mieszkaniec osiedla Liburnia i dodaje – ***Wysypałem kilka okruchów suchego chleba gołębiom na trawnik przed blokiem. Życzliwy sąsiad bardzo szybko na mnie doniósł do Straży Miejskiej. Można powiedzieć, że miałem szczęście, bo zostałem tylko pouczony przez funkcjonariuszy. Ludzie skarżą się, że ptaki robią bałagan. Pewnie, że robią, ale tylko wtedy, gdy dokarmiane są tym, co ludzie sami jedzą. Nieraz przechodząc pod balkonami można zobaczyć całe zestawy obiadowe. Resztki gniją i śmierdzą na trawniku, a winą obarczone są niewinne ptaki, które omijają z daleka ćwikłę z chrzanem.***

Warto przypomnieć, że „kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany”.